Oferta pracy w firmie Koja - szansa dla bezrobotnych z powiatu kolneńskiego

Wiodący polski producent maszyn rolniczych i komunalnych - firma Koja ze Stawisk w powiecie kolneńskim, planuje w tym roku stworzyć 10 nowych miejsc pracy i zatrudnić spawaczy.

Koja rozwija się, z roku na rok zwiększa sprzedaż, otrzymuje zlecenia od liczących się na rynku światowym kontrahentów. W związku z tym rozbudowuje także swoją infrastrukturę i zwiększa zatrudnienie. Na etapie końcowym jest duża inwestycja – budowa hali spawali. Trwa właśnie proces przenoszenia parku maszynowego i modernizacja stanowisk pracy. Powstający obiekt odpowiada europejskim standardom. Zainstalowana w nim została już nowoczesna wentylacja, a wkrótce też miejsce to wzbogaci się o suwnicę mającą usprawnić produkcję. Wprowadzana jest innowacyjna organizacja linii technologicznych. Tam rozpoczęliby prace nowozatrudnieni spawacze.

- Zainteresowani pracą u nas nie muszą wykazać się kierunkowym wykształceniem, choć oczywiście jest ono mile widziane, tak samo jak doświadczenie w zawodzie – mówi Andrzej Konopka przedstawiciel rodzinnej firmy KOJA. – Ważne, żeby mieli chęci do pracy. Mamy możliwość przeszkolenia pracowników spawalni w ramach współpracy z Urzędem Pracy, albo we własnym zakresie. Zachęcamy, bo firma ma dobre wyniki i perspektywy rozwoju, oferuje stabilne zarobki adekwatne do wykonywanych zadań.

Koja funkcjonuje na rynku już od 15 lat. Dziś produkuje rocznie ponad 2000 kabin do maszyn rolniczych i wszelkiego typu innych pojazdów jak: wózków widłowych, ładowaczy a nawet dźwigów, stając się krajowym liderem w tej branży. Specjalizuje się w produkcji kabin do ciągników, ale poszerza swój asortyment. W Stawiskach produkowane są również ramy ochronne, mieszadła do gnojowicy, pługi orne i odśnieżne, ścinacze łąkowe i kosiarki oraz szereg innych maszyn rolniczych.

Poszerzanie gamy dostępnych produktów idzie w parze z pozyskiwaniem przez KOJA nowych rynków zbytu. Ofertą firmy zainteresowani są kontrahenci z Zachodu. Do tej pory najwięcej maszyn sprzedawanych było do Niemiec, Francji, Belgii, Holandii, Grecji i Czech. Ostatnio konstrukcje ze Stawisk zdobyły zaufanie dystrybutorów i przedsiębiorców z krajów skandynawskich.

- Na dzień dzisiejszy Koja zatrudnia 170 osób. Z roku na rok jednak powiększamy odsadę. Nie jest to wzrost radykalny, wynosi kilka procent rocznie, ale stabilny i systematyczny, a przede wszystkim osoby, które podjęły u nas pracę nie rezygnują, raczej z nami zostają na długie lata – zachęca prezes firmy. – Przygotowujemy się do zmiany systemu zarządzania produkcją. W rezultacie ma to doprowadzić do sytuacji, w której pracownicy wynagradzani będą głównie za efektywność swojej pracy, a nie za czas w niej spędzony.

Koja to firma rodzinna, która często powołuje się na swoje związki z ziemią kolneńską i na lokalne tradycje. Oferta pracy skierowana jest więc głównie do mieszkańców powiatu. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego za rok 2016 ponad 60 proc. z nich to ludzie w wieku produkcyjnym, a wśród nich aż 17 proc. (zarówno mężczyź jak i kobiety) jest bez pracy. Bezrobocie jest tu więc zdecydowanie wyższe niż w województwie podlaskim i w kraju. Oferta firmy Koja może więc być dla wielu mieszkańców regionu szansą na polepszenie poziomu życia.